

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zdzisława W.
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Finansów
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 października 2009 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny
postanowieniem z dnia 30 czerwca 2009 r.,

„Czy pojęcie „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania” stanowiące w myśl art. 358¹ § 3 k.c. przesłankę waloryzacji przez sąd świadczenia pieniężnego obejmuje również przypadki, w których do utraty lub znacznego obniżenia wartości świadczenia doszło na skutek oddziaływania powszechnie obowiązujących przepisów prawa w postaci dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332) oraz ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. Nr 50 poz. 459 ze zm.)?”

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Powód dochodzi od pozwanego zapłaty kwoty 550.823,19 zł tytułem wykupu obligacji wyemitowanych przez pozwanego w latach 1930-1936, dochodząc świadczenia pieniężnego w zwaloryzowanej wysokości. Wyrok Sądu pierwszej instancji z dnia 19 grudnia 2006 r. oddalający powództwo uchylił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2008 r., w którym uznał za nadużycie prawa powoływanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia roszczenia, które było już przedawnione w dacie wytoczenia powództwa. Nadto Sąd ten stwierdził, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c., z wyjątkiem praw z kuponów odsetkowych. Rozpoznający ponownie sprawę Sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 18 grudnia 2008 r. uwzględnił powództwo do wysokości kwoty 216.647 zł, przyjmując zarazem, że bieg 10-letniego terminu przedawnienia rozpoczął się 4 czerwca 1989 r., a zakończył 4 czerwca 1999 r. Uznał, że choć obligacje miały własny system ustawowej waloryzacji, to jednak nie rekompensował on utraty siły nabywczej pieniądza i dlatego Sąd ten dokonał samodzielnie waloryzacji z uwzględnieniem jako miernika wartości średniego miesięcznego wynagrodzenia netto w latach 1982 i 2008 r.

Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego od ostatnio wymienionego wyroku Sąd Apelacyjny dostrzegł zagadnienie prawne budzące jego poważne wątpliwości, które sformułował w sentencji postanowienia z dnia 30 czerwca 2009 r. przedstawiającego to zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Apelacyjny powiązał przyczynowo istotną zmianę siły nabywczej pieniądza, jako ustawową przesłankę dokonania sądowej waloryzacji, ze zjawiskami zewnętrznymi dotyczącymi sfery gospodarki, zwłaszcza z hiperinflacją. Podkreślił zarazem, że utrata realnej wartości obligacji, nabytych od pozwanego przez poprzednika prawnego powoda, nastąpiła nie na skutek hiperinflacji, tylko w efekcie działalności legislacyjnej Państwa jako ustawodawcy. Sąd Apelacyjny wskazał m. in. na przepisy dekretu z dnia 27 lipca 1949 r.

o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332), zwanego dalej „dekretem”, oraz na przepisy ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. Nr 50, poz. 459), zwanej dalej „ustawą”, jako na źródła sprawcze faktycznej utraty istotnej wartości ekonomicznej roszczeń pieniężnych wyrażonych w pieniądzu polskim w okresie międzywojennym. W ocenie Sądu drugiej instancji, waloryzacja dokonana przez Sąd pierwszej instancji w istocie eliminuje skutki wywołane dwoma wymienionymi aktami prawnymi, które spowodowały utratę wartości obligacji redukując ją do znikomej kwoty, ale których niekonstytucyjności nie orzekł Trybunał Konstytucyjny.

Zdaniem Sądu odwoławczego, sądowa waloryzacja powinna być dopuszczalna jedynie wówczas, gdyby wartość obligacji wynikająca z przepisów dekretu oraz ustawy uległa następnie dodatkowemu obniżeniu wskutek zjawisk inflacyjnych, ponieważ przesłanka waloryzacji wynikająca z art. 358¹ § 3 k.c. nie obejmuje skutków oddziaływania zmian legislacyjnych. W przeciwnym razie sądowa waloryzacja niweczyłaby skutki zmian legislacyjnych, stanowiąc w istocie obejście bezwzględnie obowiązujących przepisów dekretu i ustawy, które w ocenie Trybunału Konstytucyjnego wywołały nieodwracalne skutki prawne i ekonomiczne.

Z drugiej jednak strony Sąd Apelacyjny dostrzegł, że wykluczenie możliwości sądowej waloryzacji świadczeń, które utraciły wartość wskutek ingerencji prawotwórczej Państwa, pozbawiałoby w istocie praktycznego znaczenia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r., skutkiem którego było wyeliminowanie zakazu waloryzacji świadczeń pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r. Uznając waloryzację sądową przewidzianą w art. 358¹ § 3 k.c. za szczególny przypadek klauzuli rebus sic stantibus, Sąd Apelacyjny wskazał na przykłady z orzecnictwa, w których Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zastosowania art. 357¹ k.c., uznając, że zmiana stosunków dokonana w efekcie aktywności legislacyjnej Państwa może być kwalifikowana jako nadzwyczajna zmiana stosunków.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zobowiązany jest zbadać, czy spełnione zostały przesłanki pozwalające na podjęcie uchwały, a w szczególności ocenić, czy rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego. Ustawodawca przyznając sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. uzależnił skuteczność skorzystania z niego nie tylko od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych, ale równocześnie od niezbędności oczekiwanej odpowiedzi do rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z dnia 14 listopada 2006 r., III CZP 84/06, niepubl.; postanowienie SN z 16 maja 2008 r., III CZP 29/08, niepubl.; postanowienie SN z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 67/08, niepubl.; postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2009 r., III CZP 120/08, niepubl.). Samoistnej przesłanki wystąpienia z pytaniem prawnym nie stanowi natomiast ani waga zawierającego się w nim problemu, ani nawet pewne rozbieżności w orzecznictwie o do sposobu jego rozwiązania a dające się dostrzec nawet w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. Instytucja pytań prawnych jest bowiem wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom, ponieważ prowadzi do związania sądu orzekającego w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego zawartym w podjętej uchwale. Korzystanie z tej instytucji wymaga więc pełnej świadomości jej wyjątkowości, co przesądza o konieczności wykładania przepisu art. 390 § 1 k.p.c. w sposób ścisły, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym lub utylitarnym (postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 10/09, niepubl.; postanowienie SN z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08, niepubl.).

Przedstawienie zagadnienia prawnego wymagało uprzedniego uwzględnienia oceny skutków związania oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, uprzednio już wydanego w tej sprawie. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tej oceny skutków związania, a powziąwszy wątpliwości co do trafności oceny prawnej sformułował zagadnienie prawne i przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Nie jest jednak rolą Sądu Najwyższego zastępowanie Sądu meritii

w jego procesie decyzyjnym, obejmującym także ocenę prawną stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia, ponieważ instytucja pytań prawnych, prowadząca do związania w danej sprawie sądów niższej instancji stanowiskiem Sądu Najwyższego, ma charakter wyjątkowy i podlega interpretacji ścisłej (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166; postanowienie SN z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 14/05, niepubl.). Zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości i przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., nie może sprowadzać się w istocie do pytania o możliwy sposób rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z dnia 10 maja 2007 r., III UZP 1/07, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 49), z ewentualnym pominięciem skutków związania oceną prawną i wskazaniem Sądu drugiej instancji co do dalszego postępowania. To sąd meriti musi rozstrzygać samodzielnie w konkretnym stanie faktycznym, a zarazem w warunkach związania oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji. Jeśli sądem meriti jest również Sąd drugiej instancji, to jego orzeczenie dopiero wówczas podlega – rzecz jasna w zakresie dopuszczonym przez prawo – kontroli Sądu Najwyższego w drodze skargi kasacyjnej, ewentualnie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, niepubl.). Natomiast wcześniej rozpoznając ponownie apelację w tej samej sprawie Sąd drugiej instancji musi kierować się zajęтым uprzednio przez Sąd odwoławczy stanowiskiem prawnym i ewentualnych swoich poważnych nawet wątpliwości interpretacyjnych co do wyrażonej oceny prawnej czy wskazań co do dalszego postępowania nie może przedstawiać jako zagadnienia prawnego. Związanie Sądu wyrażone w art. 386 § 6 k.p.c. oznacza bowiem m.in. zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia Sądu drugiej instancji (postanowienie SN z dnia 8 maja 2007 r., II UZP 1/07, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 48; wyrok SN z dnia 13 grudnia 1999 r., I CKN 175/99, niepubl.), a nawet zakaz podejmowania w jakikolwiek sposób próby podważania czy kontestowania wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania.

Tymczasem postanowienie Sądu Apelacyjnego przedstawiające zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu sprzeciwia się powyższymi wymogom, co uzasadniało wydanie postanowienia o odmowie podjęcia uchwały.

W uzasadnieniu wydanego w tej sprawie wyroku z dnia 6 sierpnia 2008 r. (I ACa 813/07) Sąd drugiej instancji jednoznacznie stwierdził, w sprawie powinien mieć zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c., a nadto, że ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w zakresie ustalenia waloryzacji wierzytelności powoda zastosuje przepis art. 358¹ § 3 k.c., za wyjątkiem praw z kuponów odsetkowych. Tak sformułowana ocena prawna jak i wskazanie co do dalszego postępowania wyrażone przez Sąd drugiej instancji w ustalonym i bezspornym stanie faktycznym sprawy oznacza, że w ocenie tego Sądu spełnione zostały przesłanki dokonania waloryzacji sądowej w stanie faktycznym tej sprawy, skoro Sąd odwoławczy nakazał Sądowi Okręgowemu zastosowanie w określonym zakresie art. 358¹ § 3 k.c. Z mocy art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Apelacyjny związany był więc, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, zarówno taką oceną prawną jak i wskazaniem co do dalszego postępowania, będącym prostą konsekwencją wyrażonej przez Sąd drugiej instancji oceny. W sytuacji związania Sądu Apelacyjnego w powyższym zakresie, Sąd ten nie był więc uprawniony do pytania o interpretację ustawowej przesłanki niezbędnej do zastosowania art. 358¹ § 3 k.c., ponieważ pytanie to sprowadza się w konsekwencji do oceny dopuszczalności zastosowania tego przepisu w ustalonym stanie faktycznym, a to zostało już wiążąco, z mocy art. 386 § 6 k.p.c., przesądzone także wobec Sądu Apelacyjnego ponownie rozpoznającego sprawę, w wyniku wyrażonej oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania.

Ponadto również z innych powodów uzasadniona było odmowa udzielenia odpowiedzi. Podstawowym warunkiem zwrócenia się do Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. jest to, aby Sąd, przedstawiający zagadnienie prawne, wyraźnie wskazał na istnienie argumentów przemawiających za jednym z przedstawionych możliwych rozwiązań (postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, niepubl.). Tymczasem Sąd Apelacyjny przedstawił obie alternatywne możliwości wykładni przesłanki z art. 358¹ § 3 k.c. (oceny skutków działania dekretu i ustawy jako nieobjętej albo objętej pojęciem „istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza”), ale nie wskazał wyraźnie jakie argumenty przemawiają w jego ocenie za aprobatą którego z możliwych rozwiązań. Za takie wskazanie albo przeciwwskazanie nie można uznać stwierdzenia, że wykluczenie możliwości

waloryzacji sądowej świadczeń, które utraciły wartość na skutek ingerencji prawotwórczej Państwa, pozbawiałoby praktycznego znaczenia wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Przepis art. 390 § 1 k.p.c. wymaga bowiem wykazania istnienia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, bez posługiwania się argumentami o nastawieniu celowościowym lub utylitarnym, a takim jest ocena przez sąd skutków konkretnej odpowiedzi dla praktycznego znaczenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Korzystanie z instytucji art. 390 § 1 k.p.c. zakłada istnienie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, w tym m.in. w następstwie istnienia rozbieżności interpretacyjnych. Tymczasem brak jest dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego wątpliwości co do niedopuszczalności waloryzacji świadczeń pieniężnych wynikających z obligacji skarbowych, z powodu utraty ich wartości wskutek oddziaływania przepisów dekretu oraz ustawy o zmianie systemu pieniężnego. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08 oraz z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 331/08, wyraźnie stwierdził, że oba akty prawne wywarły skutki z chwilą swego wejścia w życie przekształcając w przewidziany w nich sposób treść normowanych zobowiązań pieniężnych, a takiego skutku, będącego wyrazem woli ustawodawcy, nie można modyfikować następnie przez zastosowanie instrumentu waloryzacji. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w powołanych wyrokach, dokonywanie waloryzacji w tym zakresie pozostawałoby w zdecydowanej sprzeczności ze stanowiskiem zawartym w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r. (SK 49/05) o nieodwracalności skutków oddziaływania przepisów dekretu z 1949 r. i ustawy z 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego w odniesieniu do określenia wartości świadczeń wynikających z przedwojennych obligacji. Za jedyny sposób przywrócenia stanu pożądanego w świetle aktualnych standardów konstytucyjnych uznał Sąd Najwyższy uchwalenie odpowiedniego ustawodawstwa, którego w omawianym zakresie nie może zastąpić judykatura.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.